

IRENA CURYŁO-GONZÁLEZ

Idealy moralne edukacji azteckiej

Prezentowana tutaj praca jest kontynuacją artykułu *Koncepcje człowieka w filozofii náhuatl*¹. W związku z tym nawiązuję obecnie do niektórych, wyjaśnionych tam problemów, a zwłaszcza do specyficznego dla filozofii *náhuatl* pojęcia człowieka. Od określonej koncepcji człowieka i sensu jego życia uzależniona jest bowiem wszelka edukacja, a prezentowane w niej ideały mogą być zrozumiane tylko w takim kontekście.

Zarówno pierwsi konkwistadorzy, jak i autorzy XVI i XVII w., opisujący w różny sposób życie i kulturę Indian Meksyku, podkreślają zgodnie troskę Azteków o wychowanie i wykształcenie młodego pokolenia². Pierwsi misjonarze, przybývający do Meksyku w celu nawrócenia Indian, krytykowali niezwykle ostro ich religię oraz obyczaje z nią związane, ale równocześnie znajdowali słowa uznania dla rozwiniętego systemu edukacji indiańskiej, oceniając pozytywnie zarówno jej niezwykle rygor, jak i wielką skuteczność. Podziwiali także doskonałość jej technik, a uznając ich zgodność z charakterem i warunkami życia tego ludu, wy-

¹ I. Curyło-González, *Koncepcje człowieka w kulturze náhuatl*, „Etyka” 1983, t. 21.

² Charakterystycznym przykładem może być tutaj wypowiedź jezuitę Józefa de Acosta, który w *Historii naturalnej i moralnej Indian*, wydanej w 1590 r. stwierdza: „Zadnej rzeczy nie podziwiałem bardziej ani nic nie wydawało mi się bardziej godnym pochwały niż staranność i porządek, które przejawiali Meksykanie w wychowaniu swoich dzieci”. J. de Acosta, *Historia natural y moral de las Indias*, México 1963, s. 32 [tłum. moje — I. C.-G.]. W tych zachwytach nad edukacją Indian towarzyszy mu Durán, podziwiając sprawiedliwe prawa i wielką troskę o ich przestrzeganie, porządek panujący w państwie azteckim, a zwłaszcza bardzo skuteczne wychowanie młodzieży w trzeźwości, posłuszeństwie i szacunku dla starszych, nauczycieli, kapłanów i dostojników świeckich. A. Durán, *Historia de las Indias de Nueva España y Islas de la Tierra Firme*, México 1967.

korzystywali je w swym dziele nawracania, wkładając nowe treści i ideały w stare indiańskie formy tańców, reprezentacji teatralnych i śpiewów. W ten sposób niektóre elementy rozwiniętego systemu edukacji indiańskiej przeniknęły na trwałe do kultury Meksyku, współdecydując wraz z wieloma innymi czynnikami o jej swoistym charakterze. Badania nad edukacją indiańską służą więc nie tylko poznaniu historycznemu, ale mogą także odegrać znaczną rolę w poszukiwaniu źródeł odrębności religijnej, moralnej i obyczajowej współczesnego Meksyku, prowadząc zarazem do lepszego zrozumienia narodu meksykańskiego.

Blizsze omówienie jakiegokolwiek systemu edukacji — uwzględniające jej typy i techniki nauczania oraz wychowania, jak też ideały, normy, wartości i wzory osobowe — nie jest oczywiście możliwe bez opisanie warunków historycznych, politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, w których system ten funkcjonuje. Wymagałoby to oddzielnej rozprawy i dlatego wymienione kwestie nie będą przedmiotem mego artykułu. Zamierzam w nim omówić jedynie podstawowe typy edukacji azteckiej, wydobywając propagowane w niej ideały moralne i pokazując — z konieczności bardzo ogólnie — ich funkcje w życiu Azteków.

Życie moralne i obyczajowe — znane nam w pewnej mierze z kodeksów indiańskich, a zwłaszcza z prac pierwszych misjonarzy i kronikarzy takich, jak B. Sahagun, A. Olmos, J. Acosta, D. Durán, a także z badań współczesnych archeologów, antropologów i historyków — ukazuje całe bogactwo ideałów i postaw moralnych, bardzo zresztą różnorodnych. Niezwykle ważnym dokumentem dla poznania moralności Indian Meksyku jest zwłaszcza tekst *Huehuetlatolli* (*Gawędy starców*) napisany — w języku *náhuatl* — wprawdzie po konkwiescie, ale zawierający kształtowaną w ciągu wieków filozofię moralną, która stała się podstawą wszelkich typów edukacji. *Gawędy starców* zawierają cały szereg mów, wygłaszanych z okazji różnych wydarzeń zarówno publicznych (np. wybór króla, jego koronacja, śmierć), jak i prywatnych (np. narodzin dziecka, jego chrzcin, oddawania do szkoły, wkraczania w wiek dojrzewania, zawierania małżeństwa, a także różnych innych wydarzeń w życiu rodziny, jej przyjaciół i krewnych). W mowach tych odnajdujemy pochwałę wartości życia rodzinnego, takich jak miłość do dzieci czy szacunek dla rodziców i osób starszych, poznajemy reakcje współczucia i bólu z powodu choroby i śmierci bliskich i przyjaciół oraz radości z ich powodzenia, odkrywamy również wartość pracy i solidarnego wysiłku dla dobra wspólnoty. Podkreśla się tam także wartość życia i jego piękno, potęgowane przez twory sztuki ludzkiej i uroki przyrody, a zwłaszcza tak wielbionych przez Azteków kwiatów. Zawarte w *Huehuetlatolli Mowy do króla* kreślą ideał władcy jako człowieka sprawiedliwego, ale zarazem miłosiernego dla poddanych, litującego się nad wszystkimi,

a zwłaszcza nad słabszymi, inwalidami, sierotami i chorymi. Idealny władca ma żyć skromnie, bez nałogów i nadmiernych uciech cielesnych i traktować swoją wielką godność jako służbę bogom i poddanym, którym powinien pomagać we wszystkich sytuacjach. Takie moralne ideały głosił legendarny kapłan i władca Tuli Quetzalcóatl, nauczyciel i dobroczyńca Tolteków, a zarazem najbardziej reprezentatywny bóg ich kultury. Znalazły one także swój poetycki wyraz w tekstach wielu myślicieli piętnasto- i szesnastowiecznego Meksyku, a szczególnie w utworach Nezahualcoyotla, głoszących sens życia w pieśniach i kontemplacji oraz poszukujących prawdy w estetycznej percepcji świata. Te ideały i wzorce osobowe możemy odkryć również w praktycznej i moralnej edukacji domowej Azteków.

Wychowanie domowe

Wychowanie domowe rozpoczynało się właściwie już w momencie nadania dziecku imienia poprzez uroczysty chrzest, w czasie którego chłopiec otrzymywał miniaturowe narzędzia służące do pracy i wojny, a dziewczynka miniaturowe przybory służące kobiecie do prac domowych. Praktycznym przystosowaniem do życia w społeczności zajmowali się oboje rodzice, wprowadzając swe dzieci już od najmłodszych lat w prace i obowiązki zróżnicowane w ramach płci. Synowie uczyli się przeważnie zawodu ojca, a córki pomagały matkom w utrzymaniu domu w czystości, w gotowaniu, szyciu itd.

Surowa i rygorystyczna edukacja domowa nie ograniczała się jednak do umiejętności praktycznych, lecz zawierała również naukę dobrych obyczajów i właściwych postaw moralnych. Zachowane w *Gawędach starców* i przekazywane również przez kronikarzy, a zwłaszcza przez Sahaguna, mowy rodziców do dzieci — wygłaszane z okazji oddawania ich do szkoły, wkraczania w wiek dojrzałości, zawierania małżeństwa itd. — pokazują wyraźnie, że najważniejszym zadaniem wychowania moralnego w rodzinie było wdrożenie dzieci do porządku i dyscypliny, posłuszeństwa wobec rodziców i starszych oraz wobec praw publicznych i religii; ustrzeżenie ich przed lenistwem, nałogami, tchórzostwem, kłamstwem i wszystkim, co narusza porządek społeczny; wykształcenie poczucia solidarności w pracy i w życiu, a także litości wobec słabszych i chorych. Wychowanie domowe zwracało też dużą uwagę na wdrożenie młodemu pokoleniu odpowiednich reguł życia seksualnego. Panowanie nad namiętnościami jest bowiem niezwykle ważne w kulturze, w której abstynencją seksualną objęte są nie tylko dziewczęta, kapłani i kapłanki, ale

także wszyscy uczniowie w *calmécac*; ponadto większość świąt poprzedza abstynencja seksualna, a niewierność małżeńską karze się śmiercią. W ramach edukacji domowej dzieci otrzymywały również instrukcje dotyczące zachowania się przy stole, na ulicy, w pracy i w czasie odpoczynku. Uczyło się ich także odpowiedniego ubierania się, chodzenia, właściwego odżywiania i przepisów higieny.

Wychowanie moralne i obyczajowe nie ograniczało się jednak do zawartych w przemówieniach rodziców pouczeń, napomnień i przykładów właściwego współuczestnictwa w życiu rodzinnym i publicznym. Przekroczenie zakazów i nawet stosunkowo niewielkie (przynajmniej z naszego punktu widzenia) przewinienia spotykały się z surowymi karami, począwszy od bicia kijem, nakłuwania kolcami kaktusa, wdychania piekącego dymu *chile*, pozostawiania w zimną i wilgotną noc na dworze i w więzach aż do sprzedania niepoprawnych dzieci w niewolę.

Aztekowie, o których Durán³ pisze, że byli ludźmi kochającymi swe dzieci bardziej niż jakikolwiek innych naród na świecie — nie stosowali zapewne w praktyce tych najsurowszych kar. Stanowią one bowiem niezwykle kontrast z częstymi przejawami miłości rodzicielskiej, która wyraża się m. in. również w wielkiej radości z każdego nowego dziecka w rodzinie. Wszyscy jej członkowie mieli troszczyć się — zgodnie z drobiazgowo opracowanymi przepisami — o stan psychiczny i fizyczny kobiety brzemiennej, a nowo narodzone dziecko było witane z niezwykłą czułością w całym cyklu uroczystych przemówień, w których porównywano je do wszystkiego co w rozumieniu tych ludów było najcenniejsze, a więc piór quetzala, jadeitu, najpiękniejszych kwiatów itd.

Edukacja szkolna

Telpochcalli. Wychowanie praktyczne i moralne było kontynuowane w dwóch podstawowych typach szkół azteckich: *calmécac* i *telpochcalli*. *Telpochcalli* („dom młodzieńców”) była to szkoła powszechnie dostępna dla młodych Indian, którym dawała przede wszystkim przygotowanie militarne. W szesnastowiecznych i późniejszych opisach szkolnictwa azteckiego istnieją znaczne różnice zarówno w określeniu wieku, w którym rozpoczynało się edukację szkolną, jak i składu społecznego dwóch podstawowych typów szkół. Powszechna jest natomiast opinia o różnorodności treści i celów wykształcenia, określonych już w samym wyborze protektorów tych szkół. *Telpochcalli* opiekował się bóg nieba i ziemi Tezcatlipoca, przedstawiany również jako młody wojownik. Nie ulega

³ Ibid., s. 49.

także wątpliwości, że podstawowa grupa ludności kształciła swe dzieci w *telpochcalli*, ale prawdopodobnie uczyły się tam także dzieci kupców i zapewne również niektóre dzieci grup rządzących, przeznaczone po ukończeniu tej szkoły na wodzów niższej rangi lub żołnierzy, tak jak i pozostali uczniowie. W *telpochcalli* uczono pracy związanej z utrzymaniem szkoły, wdrażano w dyscyplinę, a przede wszystkim uczono sztuki wojennej. Chłopcy rozpoczynali w niej naukę prawdopodobnie w wieku ośmiu lub dziesięciu lat, a kończyli w wieku lat dwudziestu, kiedy osiągali odpowiedni, zdaniem Indian, wiek do zawierania małżeństwa.

Życie w *telpochcalli* było surowe i pełne ograniczeń zarówno w zakresie swobody poruszania się, jak też snu, pożywienia oraz ubiorów. Uczniowie wykonywali wspólnie prace dla dobra publicznego (konstrukcja świątyń, dróg, pałaców), uczyli się sztuki wojennej, a ich wychowanie było ukierunkowane na kształtowanie ludzi odważnych, zdyscyplinowanych, skłonnych do poświęceń dla wspólnego dobra i zahartowanych w stoickim znoszeniu różnych przeciwności losu. W nocy, po ukończeniu wyznaczonej im pracy, uczniowie *telpochcalli* udawali się do *cuicalli* („domu śpiewu”), gdzie uczono ich tańczyć i śpiewać. Poprzez te śpiewy poznawali historię swego plemienia i oficjalną ideologię państwową, a także uczyli się religii. Po opuszczeniu *telpochcalli* los uczniów zależał głównie od szczęścia i wysiłku w czasie toczonych wojen. Jedynie osiągnięcia na polu walki wpływały na wznoszenie się w hierarchii społecznej. Najwyższe szczeble tej hierarchii w zakresie sądownictwa, kapłaństwa czy też innych władz państwowych były jednak dla nich niedostępne, ponieważ *telpochcalli* nie wyposażało swych uczniów w całość dziedzictwa kulturowego, niezbędnego dla sprawowania najwyższej władzy.

Calmécac. Były to szkoły usytuowane wewnątrz świątyń lub też w ich bezpośrednim sąsiedztwie i dlatego totalna destrukcja świątyń w czasie konkwisty spowodowała całkowite ich unicestwienie. Liczba tych instytucji była o wiele mniejsza w porównaniu z *telpochcalli*. (Informatorzy Sahaguna mówią o siedmiu *calmécac* w Tenochtitlan, dodając, że istniały one również w Tlatelolco, Tetzoco, a nawet na prowincji).

Uczniowie rozpoczynali naukę w *calmécac* również w wieku ośmiu lub dziesięciu lat, ale zdobywana tam wiedza była sumą tradycji kulturalnych przekazywanych nowej generacji. *Calmécac* były poświęcone bogu Quetzalcoatl — nauczycielowi sztuki, rzemiosł i uprawy roli oraz odkrywcy tajemnic natury i kosmosu. Funkcjonowały jako centra rozwoju kultury, a w treści nauczania obejmowały cały zakres wiedzy teoretycznej i praktycznej. W *calmécac* uczono także śpiewu i tańca, ale odbywało się to w celach nie mających nic wspólnego z odpoczynkiem

i zabawą. Poezje i komentarze do kodeksów, jak również śpiewy, tańce i reprezentacje teatralne miały wychowywać uczniów *calmécac* we właściwej moralności i obyczajach, a także zaznajamiać ich z historią i religią. W *calmécac* wprowadzano też uczniów w sztukę rządzenia i wymierzania sprawiedliwości oraz zapoznawano ich z organizacją życia religijnego.

Uczniowie tej szkoły otrzymywali również odpowiednie przeszkolenie wojskowe; zarówno bowiem sędziowie, wysocy urzędnicy, jak też królowie i kapłani musieli brać udział w wojnach, stając na czele walczących wojsk. Chociaż więc kształcenie wojskowe nie było zasadniczym celem *calmécac*, to jednak stanowiło część odbieranej tam edukacji.

Ten typ szkoły, przygotowującej do najwyższych godności we wszystkich dziedzinach życia azteckiego, odznaczał się o wiele większym niż w *telpochcalli* rygorem i surowością kar wymierzanych za najmniejsze przewinienie. Miał bowiem wykształcić ludzi najdzielniejszych i najbardziej zdolnych do poświęceń. Wszyscy kronikarze podkreślają zgodnie niezwykle ograniczenia w jedzeniu, piciu, odpoczynku i ubiorze stosowane wobec uczniów *calmécac*, a Sahagun⁴ nazywa tę szkołę „domem płaczu i smutku”, podkreślając zarazem wielką ascezę, w jakiej żyli jej uczniowie, nieustannie kontrolowani przez swych nauczycieli i podporządkowani bardzo surowej dyscyplinie.

Niezwykła surowość życia w *calmécac* i konieczność wspólnej pracy dla własnego utrzymania oraz dla dobra ogółu dotyczyła wszystkich jego uczniów, bez względu na ich przynależność klasową. Istnieje wielkie zróżnicowanie opinii na temat składu społecznego uczniów *calmécac* i to zarówno wśród pierwszych autorów opisujących szkolnictwo azteckie, jak i wśród współczesnych badaczy kultury *náhuatl*. Wydaje się pewne, iż uczniami w *calmécac* były w większości dzieci warstw uprzywilejowanych. Sądzę jednak — wbrew wielu autorom — a zgodnie z B. Sahagunem⁵, że były tam kierowane również najzdolniejsze dzieci z ludu. Z jednej bowiem strony nie możemy pominąć niezwyklej wiarygodności tego autora ani zlekceważyć stosowanej przez niego metody badawczej, jak również faktu, iż jego informatorami byli właśnie nieliczni, ocaleni z pogromu absolwenci *calmécac*. Z drugiej zaś strony trzeba zauważyć, że społeczeństwo meksykańskie było względnie otwarte na przenikanie do warstw uprzywilejowanych elementów z klas niższych i byłoby przesadą podkreślać nadmiernej izolacji klas, tym bardziej że wielkie zasługi na polu bitwy prowadziły także do awansu społecznego. Ponadto

⁴ B. Sahagun, *Historia general de las cosas de Nueva España*, México 1975, s. 405.

⁵ Por. *ibid.*, księga VI.

przynależność do warstw rządzących otwierała wprawdzie duże możliwości, lecz nie była jeszcze wystarczającym warunkiem do zdobycia wysokiego miejsca w hierarchii społecznej, uzyskiwanego mocą własnych zasług. Natomiast — zupełnie niezależnie od faktu obecności w *calmécac* dzieci z ludu — wyraźne zróżnicowanie treści i celów kształcenia w tej szkole i w *telpochcalli* było świadectwem zróżnicowania społecznego, a zarazem czynnikiem utwierdzającym to zróżnicowanie. Uczestnictwo najzdolniejszych dzieci ludu w *calmécac* nie jest zaprzeczeniem istniejącego rozwarstwienia społeczności *náhuatl*, gdyż po ukończeniu tej szkoły wszyscy jej uczniowie wchodzili w skład mniejszości przygotowanej do rządzenia na najwyższych szczeblach władzy.

O wiele ważniejszy od składu społecznego *calmécac* wydaje się jednak fakt, że podstawowe bogactwo kultury toltecko-azteckiej było przekazywane w szkołach przygotowujących zdecydowaną mniejszość elitarną. Tylko niewielka w stosunku do całego narodu grupa rządząca i organizująca życie religijne była właścicielem całości tradycji kulturalnej w jej najbardziej wyrafinowanych i dojrzałych formach i fakt ten — jak słusznie twierdzi współczesny japoński uczoney J. Kobayashi⁶ — zadecydował w dużej mierze o unicestwieniu tej kultury jako całości wraz ze śmiercią jej stosunkowo nielicznych reprezentantów. Tragizm upadku tej kultury stał się tym bardziej ewidentny, kiedy w konsekwencji edukacji w *calmécac* na czele walki z konkwistadorami stanęli kształceni także w sztuce wojennej oraz przygotowywani do dowodzenia uczniowie i absolwenci tej szkoły i w większości zginęli w tej walce. Pozostała przy życiu bardzo już nieliczna grupa dawnej warstwy uprzywilejowanej, wykształconej w *calmécac*, przyjęła prawie powszechnie język, religię i obyczaje zdobywców i walczyła o utrzymanie swych przywilejów, starając się głównie o zrównanie ze szlachtą hiszpańską. Resztki dawnych wierzeń i obyczajów przetrwały natomiast wśród warstw niższych, tworząc z czasem wraz z przyjętym chrześcijaństwem osobliwą religię i obyczajowość meksykańskiego ludu. Zdziesiątkowany wojną, chorobami i niewolniczą pracą lud meksykański, pozbawiony swych intelektualnych i duchowych wódzów, nie mógł jednak zachować w całości niezwykle skomplikowanego systemu religijnego ani całokształtu własnej tradycji historycznej i kulturowej.

Edukacja kobiet, pomocnicze instytucje oświatowe. Troska o wykształcenie i wychowanie młodzieży, celem jak najlepszego przygotowania do życia we wspólnocie, dotyczyła także kobiet. Wychowanie domowe przygotowywało je do prac domowych i roli żony i matki. Było

⁶ J. M. Kobayashi, *La educación como conquista*, México 1974.

ono nieco mniej surowe w porównaniu z wychowaniem chłopców, jeżeli chodzi o stosowane kary, ale jeszcze mniej swobodne ze względu na nieustanną kontrolę, której były poddawane dziewczęta.

Istniały specjalne szkoły dla kobiet,⁷ lecz autorzy opisujący szkolnictwo azteckie poświęcają niestety niewiele miejsca wykształceniu dziewcząt. Wyróżniają jednak, podobne do męskich, dwa typy szkół: *calmécac*, w których dziewczynki żyły i uczyły się wspólnie, pełniąc po ukończeniu szkoły funkcję kapłanek lub opuszczając ją w chwili wyjścia za mąż i *ichpochcalli*, w których kształcenie było zasadniczo praktyczne i uzupełniane w sensie edukacji religijno-ideologicznej w *cuicalli* („domu pieśni”).

Instytucją pomocniczą w kształceniu azteckim była, obok wspomnianej już *cuicalli*, swego rodzaju szkoła muzyczna *mecatlan*; miejsce, w którym uczono grać na różnych instrumentach. Niezwykle ceniona przez Azteków sztuka układania pięknych ozdób z piór była nauczana w specjalnym *calmécac*. Nie mamy natomiast żadnych wiadomości o tym, czy inne sztuki były nauczane w jakichś specjalnych zakładach. W Tenochtitlan istniał ponadto urząd kapłana zwanego *tlapixcatzin*. Zbierał on lud w celu uczenia śpiewów mających za cel ugruntowanie ideologii państwowej.

Podstawowe wartości w edukacji moralnej, intelektualnej i estetycznej Azteków

Zarówno treści nauczania, jak i podstawowe cele dwu zasadniczych typów szkół były odmienne i proponowały różne ideały człowieka. Możemy wyodrębnić cały szereg wartości postulowanych zarówno w wychowaniu domowym, jak i w obydwu typach szkół. Należą do nich przede wszystkim wartości związane z dobrem wspólnoty, i to zarówno wtedy, gdy bezpośrednio dotyczą wspólnego dobra, jak i wówczas, gdy proponują określony ideał życia jednostki podporządkowanej tej wspólnotcie. Do solidarnej pracy na rzecz wspólnoty przygotowywały zapewne obydwie szkoły, w których uczono się i pracowano wspólnie. Priorytet wartości wspólnoty wobec wartości autonomii wyrażał się także w propagowanej — zwłaszcza w *telpochcalli* — typowo azteckiej misji walki i zdobywania ofiar ludzkich dla utrzymania kosmosu, nawet za cenę ofiary z własnego życia. Jest to oczywiście ofiara najwyższa, służąca życiu poprzez śmierć własną lub zdobywanych jeńców, na zasadzie pod-

⁷ Fakt ten zdumiewał już pierwszych konkwistadorów. Por. B. Diaz del Castillo, *Historia verdadera de la conquista de la Nueva España*, México 1972.

trzymania istnienia kosmosu i ochrony życia we wszystkich jego przejawach. Dla poznania ideałów moralnych edukacji azteckiej nie jest, jak sądzę, istotne, czy azteccy twórcy mistycyzmu wojennego naprawdę wierzyli w wartość swego mesjanistycznego posłannictwa, czy też cynicznie przedstawiali swą imperialistyczną ideologię i działalność jako dążenie do dobra Uniwersum⁸.

W azteckiej wizji świata, pozbawionej wyraźnej perspektywy nieśmiertelności, życie jest wartością i celem, a dobrem staje się wszystko, co służy jego podtrzymaniu. Złem jest śmierć jednostki, susza, powódzie czy trzęsienie ziemi, powodujące śmierć w skali masowej, a największym złem byłaby totalna destrukcja kosmosu. Zarówno więc normy prawne, jak i moralne Azteków strzegły życia wszystkich bez wyjątku. Zakaz zabójstwa był obwarowany najsurowszymi i stosowanymi bezwzględnie normami prawnymi, które broniły również życia niewolników. W tej szczególnie silnie podkreślanej ochronie życia wszystkich ludzi można dopatrzeć się także tradycyjnej moralności Tolteków, rozwijanej w obyczajowości plemion *náhuatl* pod powierzchowną ideologią aztecką, narzuconą strachem i siłą. Warto bowiem dodać, że chociaż Toltekowie składali ofiary z ludzi, to dopiero Aztekowie uczynili ten rytuał tak powszechnym i istotnym dla swej ideologii.

Praca dla wspólnego dobra oraz dla utrzymania własnego i swej rodziny to jedna z podstawowych wartości wdrażana zarówno w wychowaniu domowym, jak i w zorganizowanym systemie edukacyjnym. W obydwu typach szkół uczniowie wykonywali pracę, której trudność wzrastała wraz z wiekiem. O wiele surowsza edukacja w *calmécac* nie pozostawiała uczniom wolnego od pracy czasu, który można by przeznaczyć na rozrywkę czy zwykłe próżnowanie. Zresztą już piękne i mądre mowy ojca i matki do swych dzieci, wchodzących w okres dojrzewania, podkreślają konieczność pracy dla dobra szeroko pojętej wspólnoty i własnej rodziny, przestrzegając przed próżniactwem. Rodzice podkreślają w nich także trudny los człowieka, którego życie na Ziemi wymaga nieustannych wysiłków i cierpień. Widoczna w tych umoralniających mowach melancholijna rezygnacja wobec przeznaczenia nie niweczy jednak aktywności człowieka, lecz właśnie ma ją wzmacniać, broniąc przed załamaniem i bezsensownym buntem oraz ukazując wartość pracy jako jedyne go środka przezwyciężenia trudności oraz zdobycia godności społecznych i uznania innych.

⁸ Dyskusja nad tym problemem jest ciągle żywa i biorą w niej udział m. in.: A. Caso, *El pueblo del Sol*, México 1953; M. León-Portilla, *La filosofía náhuatl*, México 1966; L. Sejourne, *Pensamiento y religión en el México Antiguo*, México 1970; J. Soustelle, *La vida cotidiana de los Aztecas*, México 1970.

Zdyscyplinowanie i posłuszeństwo to jedne z najważniejszych wartości postulowanych w wychowaniu domowym, edukacji szkolnej oraz strzeżonych przez niezwykle surowe prawa, egzekwowane z całą bezwzględnością zarówno wobec bogaczy, jak i biednych. Szokujące wydają się nam również twarde rygory w szkołach, a zwłaszcza w *calmécac*, gdzie zdyscyplinowanie i posłuszeństwo uzyskiwano przez ograniczenia snu i jedzenia, ciężką pracę, posty i samookaleczenia, a także bardzo surowe kary, włącznie ze śmiercią, za nieproporcjonalne według naszego rozumienia winy.

Pewne wyjaśnienie sensu, a być może nawet konieczności takich rygorów z punktu widzenia tamtej kultury możemy odnaleźć analizując niezwykle trudne warunki fizycznego bytowania tej społeczności, w której istniał ogromny rozryw pomiędzy stosunkowo wysoko rozwiniętą sztuką (architekturą, rzeźbą, malarstwem i sztuką użytkową) a niskim poziomem technicznym, utrudniającym zdobycie pożywienia w klimacie niezbyt sprzyjającym człowiekowi, na ziemi mało urodzajnej i ciągle zagrożonej suszą i innymi kataklizmami.

Z drugiej zaś strony, takie wychowanie w posłuszeństwie i zdyscyplinowaniu miało znaczącą rolę w trudnych warunkach politycznych państwa azteckiego, które przeważającą część środków utrzymania i bogactwa otrzymywało z danin podbitych ludów. Te zaś mogły być utrzymywane w posłuszeństwie jedynie mocą tysięcy wyćwiczonych, zdyscyplinowanych i gotowych na wszystko żołnierzy. Konsolidacja silnego państwa azteckiego spowodowała niezwykle podniesienie rangi posłuszeństwa, zdyscyplinowania i porządku, a więc wartości, bez których ani imperialistyczna ideologia Azteków, ani ich państwo nie mogłyby istnieć; zwłaszcza że rozsadzały je wewnętrzne konflikty, mające również swe źródło w zróżnicowanych poglądach i postawach moralnych tej wielowarstwowej kultury, w której Aztekowie byli ostatnią i zapewne nie najbardziej pozytywną warstwą.

Trzeźwość to również jedna z ważniejszych wartości postulowanych w wychowaniu domowym i szkolnym i obwarowana chyba najsurowszymi karami obyczajowymi i prawnymi. Poza pewnymi szczególnymi okazjami — ściśle określonymi w swym czasie i formie przez skomplikowany kalendarz życia religijnego Azteków — alkohol mogli pić jedynie ludzie starsi (kobiety i mężczyźni), którzy po pracowitym życiu zażywali zasłużonego odpoczynku. Badania prowadzone nie tylko przez historyków i antropologów, lecz także przez mikrobiologów⁹ wykazały, że Aztekowie znali wartość odżywczą i leczniczą swego podstawowego napoju alkoholo-

⁹ Por. ©. Goncalves de Lima, *El maguey y pulque en los códices mexicanos*, México 1956.

lowego zwanego *pulque*, wypełniającego pewną lukę w diecie ubogiej w warzywa i zapewne także i z tych względów nie zabraniali jego używania ludziom starym i schorowanym. Najważniejszą była jednak troska o dobro wspólnoty, które mogłyby być zagrożone przez nie kontrolowane pijaństwo młodych ludzi, mających obowiązek na rzecz tego dobra pracować, strzec go i pomnażać.

Wielokrotnym wezwaniem do trzeźwości i przestrogom przed pijaństwem — zawartym w mowach wygłaszanych z okazji uroczystości rodzinnych i państwowych oraz w zachowanym zbiorze praw, sformułowanym przez Nezahualcoyotla, jednego z najbardziej wszechstronnych i utalentowanych poetów i prawodawców — towarzyszą częste opisy kar wymierzanych pijakom, bez względu na ich stan społeczny. Wzmocnieniu efektu tych nauk i przestróg służyła też zapewne legenda o Quetzalcoatlu. Nawet ten genialny bóg — kapłan, nauczyciel mądrości, sztuki i wszelkich rzemiosł — nie obronił się przed pokusą pijaństwa, skłoniony doń przez złego boga. Wtedy jednak sam wymierzył sobie karę najsurowszą — opuścił Tulę wraz ze swymi wyznawcami, a potem sam spalił się na stosie.

Kronikarze XVI wieku podziwiają trafność i skuteczność azteckiego wychowania w trzeźwości. Niektórzy mówią wręcz o świetnej znajomości charakteru ziomków i genialnym przeczuciu wykazanym przez azteckich mędrców i wychowawców, a sprawdzonym już po konkwiście, kiedy pijaństwo wywołane rozprzężeniem starych norm moralnych, obyczajów i praw doprowadziło do tak widocznej degeneracji Indian.

Bliższe badania kultury Tolteków, jak też nie wyjaśnionego jeszcze w pełni upadku Tuli być może wykazałyby, że to nie genialna intuicja, lecz tragiczne doświadczenia historyczne rozprzężenia moralnego spowodowanego pijaństwem sprawiły, że już w wychowaniu domowym, w którym zachowały się niewątpliwie wyraźne ślady moralności tolteckiej, tak dużą wagę przywiązywano do wychowania w trzeźwości. Kiedy Aztekowie opanowali dawne tereny Tolteków i zasymilowali ich kulturę, przejęli także troskę o trzeźwość narodu. Najprawdopodobniej wzmocnili jeszcze surowość kar za pijaństwo, gdyż tylko zdyscyplinowana, posłuszna i żyjąca w abstynencji armia mogła skutecznie przeprowadzać wyprawy w celu zdobywania nowych ziem czy utrzymania w karności podbitych plemion. Natomiast surowość kar i przykłady ich bezwzględного stosowania mogą dowodzić, iż niebezpieczeństwo pogrążenia się społeczeństwa w pijaństwie nie było tylko przeszłością.

Wychowanie w dyscyplinie, posłuszeństwie i trzeźwości nie powodowało zaniedbań w kształceniu intelektualnym. Twierdzenie to odnosi się zwłaszcza do *calmécac*, którego celem było wychowanie przyszłych władców, administratorów, wodzów i kapłanów — mędrców. Tam właśnie —

przy wykorzystywaniu posiadanych kalendarzy, znajomości zjawisk atmosferycznych i pewnego zasobu wiedzy astronomicznej — określano nie tylko rytm życia religijnego, ale także rytm pracy rolników, rzemieślników i kupców. Tam też uczono malować i odczytywać księgi spisane wieloma typami hieroglifów oraz zapoznawano z historią, przekazywaną właśnie w formie owych „malowanych ksiąg” i wyuczanych na pamięć komentarzy, legend i mitów.

W *calmécac* uczono również sztuki leczenia oraz przekazywano podstawowe wiadomości z zakresu botaniki i zoologii. Indianie posiadali bowiem obszerne katalogi flory i fauny, zakładali ogrody zoologiczne i botaniczne oraz znali właściwości lecznicze ogromnej liczby roślin i minerałów.

W *calmécac* tworzono i przekazywano także swoistą wiedzę filozoficzną, zawierającą ogólne refleksje nad światem, prawami, które nim rządzą oraz nad losem i sensem życia ludzkiego.

Jest rzeczą oczywistą, że uczniowie *calmécac* zdobywali w swej szkole wiedzę religijną, skoro mieli w przyszłości kierować życiem religijnym plemienia. Funkcję tę musieli pełnić niezależnie od piastowanych stanowisk, gdyż całe życie Azteków było przeniknięte religijnością. Znajdowała ona wyraz we wszystkich wydarzeniach życia indywidualnego i zbiorowego: w odpoczynku, zabawie, pracy na roli i w handlu, na wojnie i w działalności artystycznej. Warto zaznaczyć, że wśród tylu innych powodów tak szybkiego zniszczenia oryginalnej i rozwiniętej kultury *náhuatl* znalazł się i ten, że chrześcijańscy zwycięzcy niszczyli przede wszystkim przejawy życia religijnego związane z dawnym kultem, a wobec przeniknięcia całego życia plemion *náhuatl* religijnością prawie wszystko było podejrzane i z całą bezwzględnością niszczone. Likwidując zaś religię, w którą uwikłane było życie Azteków, zniszczono zarazem wewnętrzną strukturę i podstawę ich kultury, bez czego jako całość nie mogła ona już istnieć.

W wykształceniu intelektualnym Azteków dużą rolę odgrywała retoryka, której nauczano zapewne w *calmécac*. Sztuka mądrego i ładnego mówienia miała bowiem zupełnie niezwykle zastosowanie w życiu społecznym, politycznym i prywatnym Meksykanów i żadne ważniejsze wydarzenie w życiu jednostki czy grupy nie mogło się obejść bez odpowiednich przemówień, pełnych przenośni, rozbudowanych porównań i ciekawych sformułowań. Przemówienia takie wygłaszali również zwykli ludzie w swym życiu rodzinnym i dlatego można mniemać, iż retoryka musiała w jakimś zakresie być przedmiotem nauczania także w szkołach dla dziewcząt i w *tepochoalli*, gdzie zresztą — jak już wiemy — uczono również historii swego kraju, religii i wyposażano w określoną wizję

świata i człowieka, chociaż na pewno w innym zakresie i na innym poziomie niż w *calmécac*.

Troska o właściwą edukację młodzieży obejmowała także wychowanie estetyczne. Aztekowie wysoko cenili piękno natury i dzieł człowieka i mieli niewątpliwie wielką wrażliwość estetyczną, chociaż kanony ich estetyki są czasami dla nas niepojęte w swej odmienności. Tworzenie i przeżywanie sztuki nie było zresztą domeną samych artystów, nawiasem mówiąc, podziwianych i obdarzanych dużym szacunkiem. W sztuce partycypowało całe społeczeństwo i, jak słusznie stwierdza León-Portilla¹⁰, była ona zaangażowana religijnie i moralnie, integrując wszystkich wokół podstawowych ideałów kultury. Niezwykłej i powszechnej wrażliwości na piękno dowodzą wielobarwne i zróżnicowane stroje, piękne przedmioty codziennego użytku, wykonane ze swoistym artyzmem bogate dekoracje wznoszone z okazji licznych uroczystości, wspaniałe budowle i rzeźby oraz nieliczne pozostałe ozdoby, których większość zniszczyli lub przepięli na złoto barbarzyńscy konkwistadorzy. Aztekowie kochali i podziwiali piękno przyrody, a zwłaszcza kwiatów. Niezwykłej wyobraźni tego ludu dowodzi również piękny, bardzo metaforyczny język ich przemówień i poezji.

Śpiew, poezja i taniec odgrywały ogromną rolę w życiu publicznym Azteków, pełniąc przede wszystkim funkcje religijne i kształcące, ale zarazem także funkcje rozrywkowe. Aztekowie przywiązuąc wielką wagę do swej historii i nie posiadając pisma fonetycznego, właśnie w pieśniach przekazywali wiadomości o swej przeszłości i poprzez nie kształtowali określoną wizję świata. Pieśni śpiewane na polach bitew miały ponadto podnosić morale walczących żołnierzy i pobudzać ich do walki, której celem miały być nie tylko dobra materialne, ale także duchowe.

Religijne pieśni rytualne były najprawdopodobniej tworzone i nauczane w *calmécac* i zapewne w ich wykonywaniu obowiązywały te rygory, o których mówi Sahagun, stwierdzając, iż pomyłka śpiewaków, muzyków czy tancerzy była karana śmiercią. Natomiast trochę mniej surowa dyscyplina w *telpochcalli* pozwalała studiującym tam młodzieńcom na uczęszczanie do specjalnych szkół, w których uczono pieśni i tańca również (choć nie tylko) w celach rozrywkowych.

Sens religijny i kształcący posiadały również bardzo rozpowszechnione wśród Azteków różnorodne gry, a zwłaszcza gra w piłkę, której oddawali się z wielkim zapałem zarówno gracze, jak i obserwatorzy. Gra w piłkę była oczywiście także rozrywką, chociaż w określonych okolicznościach nabierała charakteru magiczno-religijnego, zwłaszcza gdy grę podejmował władca, aby poprzez wygraną uwolnić swój naród od złej wróżby.

¹⁰ M. León-Portilla, *Dawni Meksykanie*, Kraków 1976. Przełożyła M. Sten.

Wtedy właśnie piłka nie była piłką po prostu, lecz symbolizowała księżyc, słońce lub nawet cały kosmos, a gra była przejawem walki dobra ze złem, toczącej się zdaniem Azteków nieustannie na Ziemi i w całym Kosmosie. Nic więc dziwnego, że gra w piłkę była przedmiotem nauczania w *calmécac*, aby przygotować przyszłych władców na taką ewentualność, a ponadto jest wielce prawdopodobne, że uczono jej też w *tecpochcalli*.

Wnioski końcowe

Życie Indian płaskowyżu meksykańskiego przed konkwistą wymagało bardzo ciężkiej pracy w trudnym klimacie i przy ubogiej technice uprawy roli i wytwarzania dóbr nawet najbardziej podstawowych. Narażone było ponadto na cierpienie i znoszenie wielorakich przeciwności w świecie nie do końca zrozumiałym oraz zależnym w pojęciu tych ludów od bogów i przeznaczenia. Stąd też zarówno wychowanie domowe, jak i wszelkie typy edukacji szkolnej operowały ideałem człowieka silnego, zdyscyplinowanego, odpornego na głód, zimno i nieustanną pracę. Obecne na wszystkich szczeblach edukacji kształcenie praktyczne było uzupełniane — jak to wykazaliśmy — wychowaniem moralnym oraz kształceniem intelektualnym, religijnym i estetycznym. Chodziło bowiem z jednej strony o członka plemienia pracującego dla dobra wspólnoty, bez której zresztą w tamtych określonych warunkach człowiek nie mógł po prostu istnieć¹¹, a z drugiej — zwłaszcza na etapie azteckim tej kultury — o ludzi świadomych swej historii i misji swego plemienia.

Autorzy, piszący swe teksty niedługo po konkwistzie, jak i współcześni badacze kultury Indian meksykańskich, stwierdzają zgodnie, że edukacja aztecka nie ograniczała się jedynie do przekazywania istniejącej wiedzy i kształcenia umiejętności praktycznych, lecz zmierzała również do ukształtowania określonej osobowości. Informatorzy Sahaguna¹² — kreśląc ideał człowieka dojrzałego — zwracają uwagę na elementy perfekcji osobowej („serce niezłomne i ucłowieczone” i „mądre oblicze”) oraz na umiejętność właściwego współżycia społecznego. Zresztą te dwojakie motywy postępowania są właściwie tożsame, gdyż prawdziwą aprobatę i szacunek społeczny otrzyma tylko człowiek o niezłomnej woli, mądrości i uczciwości, pracujący ponadto dla dobra wspólnoty. Nie ma

¹¹ Por. G. Aguirre Beltrán, *Teoría y práctica de la educación indígena*, México 1973; F. Larroyo, *Historia comparada de la educación en México*, México 1970.

¹² Por. M. León-Portilla, *La filosofía náhuatl*, s. 190—193.

więc — jak sędzę — racji L. Sejourné¹³ twierdząc, iż w doskonale zorganizowanym państwie Moctezumy II człowiek nie był niczym więcej niż czystym mechanizmem. Podstawowa troska o dobro wspólnoty pozostawiała bowiem pewne miejsce na aspiracje i ideały jednostki, która była przecież „panem swego oblicza i serca”¹⁴.

Poza pewnymi, niewątpliwie wspólnymi wzorcami osobowymi i wartościami, postulowanymi we wszystkich omawianych typach edukacji, możemy jednak dostrzec także znaczne rozbieżności, które są wyraźnym odbiciem wielowarstwowości i złożoności tej kultury i świadczą o występowaniu w niej dwóch typów życia i dwóch ideałów. Tak można wytłumaczyć sprzeczności w postulowanych w wychowaniu ideałach moralnych i normach, a także przeciwstawność preferowanych postaw, zwłaszcza w praktyce moralnej Azteków w latach poprzedzających konkwistę¹⁵.

Pod państwową dominacją religijną i wojskową Azteków tkwiła bowiem dawna moralność Tolteków, zachowana zwłaszcza w tradycyjnych normach życia rodzinnego. To właśnie wychowanie w rodzinie nakazywało solidarność w cierpieniu, opiekę nad słabszymi i nieszczęśliwymi, podkreślało wartość wzajemnej pomocy i wspólnej pracy, chroniło życie i uznawało jego nadrzędną wartość. Taką postawę wobec podległego mu ludu miał reprezentować idealny władca. Wyrazem takich tendencji moralnych jest również twórczość poetów XV i początków XVI wieku, a wśród nich zwłaszcza Nezahualcoyotla, który w wieku poprzedzającym konkwistę reprezentował tradycję moralną i religijną Tolteków, usiłując przeciwstawić się koncepcji azteckiego mistycyzmu wojennego¹⁶. Wzniósł więc świątynię jedynemu i niepoznawalnemu bogu nieba i ziemi (obecnemu w tradycji tolteckiej) i stworzył wiele hymnów na jego cześć. Starzał się ograniczyć składanie ofiar z ludzi. Dbał o rozwój wiedzy i sztuki, a na swym dworze stworzył coś w rodzaju akademii muzyki, malarstwa, astronomii i historii. Ideał kapłana-nauczyciela i mędrca, którego życie poświęcone jest tworzeniu piękna i zdobywaniu mądrości został nam przekazany również przez informatorów Sahaguna¹⁷.

Te wartości i strzegące je normy pozostają w jaskrawej sprzeczności z aztecką ideologią mistycyzmu wojennego, realizowaną w imperialistycznych podbojach i poprzez okrutne ofiary z ludzi, szokujące już

¹³ L. Sejourné, *Pensamiento y religión*.

¹⁴ M. León-Portilla, *Dawni Meksykanie*.

¹⁵ Te niewątpliwie niespójności w „filozofii” moralnej *náhuatl* były już zauważane przez kronikarzy szesnastowiecznych i późniejszych i są też często przedmiotem współczesnych dyskusji wokół kultury *náhuatl*.

¹⁶ Por. J. Luis Martínez, *Nezahualcoyotl vida y obra*, México 1972.

¹⁷ Por. M. León-Portilla, *La filosofía náhuatl*; tenże, *Siete ensayos sobre cultura náhuatl*, México 1958.

pierwszych konkwistadorów, a do dzisiaj ciągle jeszcze interpretowane na nowo (nieraz w ostrych polemikach) przez współczesnych badaczy kultury *náhuatl*.

Warto zauważyć, że także życie ostatnich władców azteckich, a zwłaszcza Moctezumy II i jego dostojników było bardzo dalekie od tolteckiego ideału władcy skromnego, wstrzemięźliwego i miłosiernego.

Aztekowie byli w pełni świadomi przetrwania ideałów tolteckich w obyczajowości i moralności podbitych plemion i zapewne dostrzegali także ich kultywowanie w wychowaniu rodzinnym. Odziedziczywszy więc do Tolteków system szkolnictwa, starali się niewątpliwie przystosować go do swych celów i ideałów, zwłaszcza za panowania swych ostatnich władców. Prawdopodobnie też w celu zapewnienia skuteczności swych wysiłków edukacyjnych wprowadzili swego rodzaju internaty, w których ucząca się młodzież mogła być indoktrynowana pod ścisłą kontrolą swych nauczycieli, a w oderwaniu od wpływu środowiska rodzinnego.

Zarówno *calmécac*, jak i *telpochcalli* miały genezę preaztecką, o czym świadczy niewątpliwie oddanie ich pod opiekę dwom bogom tolteckim (Quetzalcoatłowi i Tezcatlipoce), z pominięciem najważniejszego boga Azteków Huitzilopochtli. Jednakże dokonane przez Azteków zmiany zwłaszcza w *telpochcalli*¹⁸ pozwalały na przygotowanie szerokich mas społeczeństwa do realizacji ideału zdobywców. Oddanie najwyższego centrum edukacji *calmécac* pod patronat Quetzalcoatla każe przypuszczać, że były w nim realizowane ideały, które on sam uosabiał. Niewykluczone, że niektórzy przynajmniej nauczyciele *calmécac* kultywowali dawne ideały, ale i ta szkoła znalazła się pod niewątpliwą presją ideologii państwowej, a krwawym scenom rytualnym prezydowali kapłani wykształceni właśnie w *calmécac*. Możemy więc zgodnie z Kobayashi¹⁹ stwierdzić, że przed przybyciem Hiszpanów posiadali Aztekowie całościowy system edukacyjny — określony ideał wychowawczy, odpowiednie instytucje, kompetentnych nauczycieli i materiał dydaktyczny opracowany przez specjalistów.

Wpajane w procesie wykształcenia normy były wypracowane w ciągu wieków przez plemiona *náhuatl* i strzegły podstawowych wartości życia rodzinnego i społecznego, wyznaczając zachowanie człowieka w elemen-

¹⁸ Nie sądzę jednak, aby całkowitą rację miał współczesny japoński badacz edukacji Azteków Kobayashi, kiedy twierdzi, iż w *telpochcalli* chodziło wyłącznie o wykształcenie ludzi dzielnych, posłusznych i pożytecznych dla wojny. Sądzę, iż dbano tam również o pewne wykształcenie intelektualne, a ideał człowieka mądrego nie dotyczył wyłącznie *calmécac*, chociaż niewątpliwie był tam ideałem głównym. J. M. Kobayashi, *La educación como conquista*.

¹⁹ Ibid.

tarnych sytuacjach życiowych, określając wzajemny stosunek poszczególnych generacji (dzieci, rodziców i starców plemienia) oraz normując postępowanie we wszystkich relacjach społecznych.

Środkami, którymi uzyskiwano właściwe efekty moralne były głównie kary, wprowadzane przez bardzo surowe prawo, chociaż wykorzystywano także karzącą rolę opinii publicznej. L. Portilla²⁰ stwierdza istnienie w kulturze *náhuatl* swoistej doktryny etyczno-prawnej, wskazując słusznie na fakt, iż prawo łączy się w niej z moralnością, tworząc jednolitą regułę życia indywidualnego i społecznego Azteków. Prawa te, zwłaszcza strzegące dobra wspólnoty, były bardzo surowe, lecz egzekwowane wobec wszystkich bez względu na stan społeczny. Kary były wymierzane wyłącznie przez instytucje do tego powołane, a w śledztwie nie stosowano tortur, które w Europie zniesiono dopiero w XVIII wieku, chociaż wcale nie odosobnione przypadki ich stosowania spotykamy i w naszych czasach.

Normy moralne strzegące najbardziej podstawowych wartości wydawały się pierwszym misjonarzom zupełnie podobne do dziesięciu przykazań chrześcijańskich. W swej heteronomicznej koncepcji moralności (pochodzącej ich zdaniem koniecznie od Boga) nie mogli oczywiście zrozumieć faktu, że funkcjonujące w kulturze *náhuatl* normy były rodzajem elementarnych norm moralnych, wytworzonych w określonych warunkach rozwoju wielowiekowej kultury Indian Meksyku. Snuli więc absurdalne przypuszczenia o ich genezie, przypisując ich powstanie jednemu z zagubionych plemion Izraela lub też uprzedniemu zetknięciu się z religią chrześcijańską, zwłaszcza że w praktyce moralnej i obyczajowej Indian odkryli podobne do chrześcijańskich obrzędy, jak chrzest, komunię czy też oczyszczającą z grzechów spowiedź, dokonywaną przez Azteków raz w życiu²¹.

Szkoła Główna Planowania i Statystyki
w Warszawie

Моральные аспекты ацтекского воспитания

Статья является своеобразным продолжением опубликованной раньше в «Этике» (т. 21) работы, озаглавленной: «Концепция человека в философии науатль» и содержит изложение основных типов ацтекского воспитания с особым учётом пропагируемых в нем моральных идеалов. Исследования по индейскому воспитанию служат не только историческому познанию, но могут сыграть также важную роль в поисках источников особенного образа религии,

²⁰ M. León-Portilla, *La filosofía náhuatl*.

²¹ Por. np. D. Durán. *Historia de las Indias*.

морали и обычаях современной Мексики, ввиду того, что некоторые элементы доиспанского воспитания прочно вошли в культуру этой страны. Проведенный в статье анализ позволяет констатировать, что до прихода испанцев ацтеки располагали цельной воспитательной системой, охватывавшей — идеал, который следовало реализовать, адекватные институты, компетентных учителей и дидактический материал, разработанный специалистами. Присутствовавшее на всех ступенях воспитания практическое обучение пополялось моральным воспитанием, а также интеллектуальным, религиозным и эстетическим обучением. Прививаемые в процессе обучения нормы были выработаны на протяжении веков племенами науатль и они стояли на страже основных ценностей семейной и общественной жизни. Это был род элементарных моральных норм, выработанных в определенных условиях развития многовековой культуры индейцев Мексики. Кроме общих личностных эталонов и ценностей, постулированных во всех рассматриваемых типах воспитания, мы можем заметить в них также значительные расхождения, которые являются отчетливым отражением многослойности и сложности этой культуры и которые свидетельствуют о наличии в ней двух типов жизни и двух идеалов. Ибо под государственным религиозным и военным господством ацтеков крылась прежняя мораль тольтеков, сохранившаяся, в частности, в традиционных нормах семейной жизни. Ее выражает также творчество поэтов XV и начала XVI вв.

Moral Ideals in Aztec Education

The article is a continuation of a paper published in "Etyka", vol. 21, *Concepts of Man in the Náhuatlán Culture* and contains an overview of the fundamental types of education provided by the Aztecs, with special emphasis on moral ideals. The investigation of Indian education not only furthers historical knowledge but also plays a role in the search of the origins of the specific religious, moral and behavioral expression of contemporary Mexico, due to the fact that some elements of the education preceding the Spanish conquest became an integral part of the culture of that country. The analysis to which this article bears a testimony permits the author to say that before the conquest, the Aztecs had an integral educational system, an ideal to be put into practice, adequate institutions, competent teachers, didactic material elaborated by specialists. Skill formation practiced at all levels of education, was complemented by moral instruction and intellectual, religious and aesthetic guidance. The norms inculcated through training had been worked out through the ages in the *náhuatl* tribes and served to protect the principal values of the family and social life. They had the function of elementary moral rules and emerged from the conditions of the perennial culture of Mexican Indians. Aside from setting models of behavior and values, the norms that the author finds in all forms of education display some differentiation which is a reflection of the multilayered, complex structure of that culture. It embraced two different lifestyles and two ideals. Beneath the dominant religious and military habits of the Aztecs survived the old morality of the Toltecs, preserved most conspicuously in the traditional norms of family life. It has also been expressed in the poetry of the 16th and early 17th centuries.